

Sygn. akt III AUz 277/12

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń (spraw.)

Sędziowie: SA Małgorzata Gerszewska

SA Aleksandra Urban

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Gdańsku w dniu 29 listopada 2012 r.

w sprawie W. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział

z udziałem zainteresowanego (...) S.A. w B.

o odpowiedzialność z tytułu nieopłaconych składek

zażalenia W. M. na postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku – VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 czerwca 2012 r., sygn. akt VIII U 242/12

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie, pozostawiając Sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku - VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zaskarżonym postanowieniem z dnia 26 czerwca 2012 r. na podstawie przepisu art. 477⁹ § 3 k.p.c. odrzucił odwołanie W. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 22 grudnia 2011 r. w przedmiocie odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że odwołanie od decyzji z dnia 22 grudnia 2011 r., złożone w dniu 25 stycznia 2012 r. sporządzone zostało przez pełnomocnika - adwokata J. K., który w dacie sporządzenia odwołania nie był umocowany do występowania w sprawie w imieniu W. M.. Zatem odwołanie nie mogło wywołać skutków prawnych przewidzianych w przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Jak wynika z treści pełnomocnictwa oraz z oświadczenia złożonego przez W. M. na rozprawie w dniu 26 czerwca 2012 r., wnioskodawca udzielił pełnomocnictwa adwokatowi do reprezentowania go w postępowaniu sądowym w sprawie o sygn. akt VIII U 242/12 dopiero w dniu 19 marca 2012 r. Udzielenie pełnomocnictwa w sprawie nastąpiło po upływie terminu do wniesienia odwołania od decyzji z dnia 22 grudnia 2011 r., doręczonej ubezpieczonemu w dniu 27 grudnia 2011 r. Należało zatem potraktować odwołanie jako skutecznie wniesione po upływie terminu do jego wniesienia, wynikającego z przepisu art. 477⁹ § 1 k.p.c.

Zażalenie na powyższe zarządzenie wywiódł wnioskodawca zarzucając naruszenie przepisów postępowania - art. 86 k.p.c., art. 92 k.p.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 233 k.p.c. Wskazując na powyższe podstawy, wniósł o uchylenie

zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji i orzeczenie o kosztach procesu, w postępowaniu zażaleniowym według norm prawem przepisanych. Nadto skarżący wniósł o przeprowadzenie przez Sąd dowodu z załączonego oświadczenia skarżącego W. M. na okoliczność udzielenia pełnomocnictwa do sporządzenia przedmiotowego odwołania, nadmieniając jednocześnie, że potrzeba powołania się na niego, zaistniała dopiero po zapoznaniu się z uzasadnieniem przedmiotowego postanowienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się zasadne, jednak z innych przyczyn niż wskazano w zażaleniu.

W rozpoznawanej sprawie zaskarżone postanowienie zostało oparte na założeniu, że odwołanie, które zostało wniesione przez pełnomocnika, który w dacie sporządzenia odwołania nie był umocowany do występowania w sprawie w imieniu wnioskodawcy, nie wywołuje skutków prawnych. Odwołanie jest właściwe (w terminie) jeżeli na dzień jego wniesienia, pełnomocnik legitymuje się udzielonym pełnomocnictwem lub jeżeli wnioskodawca wykaże, że zostało dokonane wcześniej niż w dniu podpisania przez mocodawcę dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa i obejmowało umocowanie do podejmowania czynności przed tym dniem. Zatem skoro w rozpoznawanej sprawie dopiero w dniu 19 marca 2012 r. wnioskodawca udzielił pełnomocnictwa adwokatowi J. K. do reprezentowania go w postępowaniu sądowym toczącym się w Sądzie Okręgowym w Gdańsku, sygn. akt VIII U 242/12, to wniesienie odwołania nastąpiło po upływie terminu do jego wniesienia, wynikającego z przepisu art. 477⁹ § 1 k.p.c.

Założenie to nie jest zasadne.

W postępowaniu sądowym odwołanie od decyzji organu rentowego nie jest pozwem, a jedynie pełni jego rolę (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19.06.1998 r., II UKN 105/98, OSNP 1999 nr 16, poz. 529). Odwołanie wszczyna postępowanie sądowe i jest przy tym szczególnym pismem procesowym, które podlega rygorom przewidzianym w art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem odwołanie powinno zawierać oznaczenie zaskarżonej decyzji, określenie i zwięzłe uzasadnienie zarzutów i wniosków oraz podpis ubezpieczonego albo jego przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika.

Wskazane, niewątpliwie mniejsze wymogi formalne odwołania w stosunku do pozwu podyktowane są interesem odwołującego się, który ma w ten sposób zapewnioną możliwość sądowej kontroli decyzji organu rentowego, bez konieczności, a czasem z braku możliwości, skorzystania z pomocy fachowego pełnomocnika. Przewodniczący lub wyznaczony przez niego sędzia dokonując wstępnego badania sprawy ustala, czy pismo wszczynające postępowanie sądowe spełnia niezbędne wymagania, pozwalające nadać mu dalszy bieg (art. 467 § 1 k.p.c.). Pamiętać przy tym należy, że w myśl art. 467 § 3 k.p.c. po wstępnym badaniu sprawy przewodniczący wzywa do usunięcia braków formalnych pisma tylko wówczas, gdy braki te nie dadzą się usunąć w toku czynności wyjaśniających.

Podkreślić należy również, że w doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że skoro stosownie do treści art. 126 § 1 k.p.c. warunkiem formalnym pisma procesowego wniesionego przez pełnomocnika jest dołączenie do niego pełnomocnictwa, jeżeli wcześniej nie zostało złożone, to niezachowanie tego warunku uzasadnia zastosowanie przez przewodniczącego przepisu art. 130 k.p.c. (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 25 lutego 1998 r., II UZ 4/98, OSNP 1999, nr 6, poz. 228, z dnia 17 marca 1999 r., II UZ 30/99, OSNP 2000, nr 20, poz. 776).

Szczegółowy zakres pełnomocnictwa procesowego określony został w art. 91 k.p.c., zgodnie z którym pełnomocnictwo obejmuje z mocy samego prawa umocowanie do podejmowania wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że samo udzielenie pełnomocnictwa nie jest równoznaczne z jego pisemnym udokumentowaniem. Pojęcie "pełnomocnictwa", z jednej bowiem strony, oznacza pochodzące od mocodawcy umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu mocodawcy, z drugiej zaś - dokument stwierdzający to umocowanie. Udzielenie pełnomocnictwa (rozumianego jako umocowanie) może nastąpić w dowolnej formie, ustnej lub pisemnej. Wymogiem skuteczności aktu udzielenia pełnomocnictwa i w konsekwencji podejmowania czynności

procesowych przez pełnomocnika w imieniu mocodawcy jest wykazanie przed sądem tego umocowania odpowiednim dokumentem. W myśl art. 89 § 1 k.p.c., pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo (rozumiane jako dokument potwierdzający umocowanie) z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CZ 8/06, OSP 2006 nr 12, poz. 141; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2006 r., I PK 124/06, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 5, poz. 256 i orzeczenia tam powołane). W rezultacie przyjmuje się, że dokument pełnomocnictwa i jego wydanie nie mają znaczenia konstytutywnego, gdyż taki charakter posiada samo udzielenie umocowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., II PK 235/07 - OSNP 2009/15-16/198). Dokument pełnomocnictwa jest jednakże niezbędnym dowodem potwierdzającym istnienie umocowania pełnomocnika do działania w imieniu strony. Dowód ten nie podlega zastąpieniu żadnym innym środkiem dowodowym, gdyż

wobec sądu i strony przeciwnej za pełnomocnika działającego z właściwym umocowaniem może uchodzić tylko osoba, która wykazała swe umocowanie odpowiednim dokumentem pełnomocnictwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2003 r., III CZP 54/03, Prokuratura i Prawo 2004 nr 4, poz. 33 oraz z dnia 23 marca 2006 r., II CZ 11/06, Lex nr 196611).

Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach dał wyraz temu, że do dochowania warunków formalnych pisma procesowego nie wystarcza złożenie przez pełnomocnika dowolnego pełnomocnictwa, lecz musi to być dokument pełnomocnictwa odpowiadający niezbędnym wymaganiom przypisanym dla pełnomocnictwa procesowego, z którego wynika upoważnienie do działania w imieniu strony w danej sprawie. Jeżeli wymaganie to nie jest spełnione, ma zastosowanie art. 130 k.p.c., odpowiednik art. 141 d.k.p.c. (por. np. orzeczenie z dnia 24 sierpnia 1937 r., C I 2382/36, Zb. Urz. 1938, poz. 282, postanowienie z dnia 5 stycznia 2000 r., I CKN 1143/00, LEX 570399, postanowienie z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 345/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 140).

W rozpoznawanej sprawie odwołanie zostało podpisane przez adwokata J. K., który nie dołączył pełnomocnictwa podpisanego przez wnioskodawcę. Z dokumentu pełnomocnictwa złożonego w wykonaniu wezwania do jego przedłożenia, jako opatrzonego datą 19 marca 2012 r., wynika właśnie domniemanie, że udzielenie przez wnioskodawcę pełnomocnictwa adwokatowi nastąpiło we wskazanym dniu, a zatem nie obejmuje czynności procesowych dokonanych przez pełnomocnika w imieniu mocodawcy przed tym dniem, tj. wniesienia odwołania. Domniemanie to mogło zostać obalone przez wykazanie, że pełnomocnictwo zostało udzielone wcześniej (postanowienie SN z dnia 17 listopada 2005 r. I CZ 98/05, LEX nr 186723). Jednakże na rozprawie dnia 20 czerwca 2012 r. wnioskodawca nie tylko że nie złożył żadnego dowodu na okoliczność wcześniejszego udzielenia pełnomocnictwa, ale z jego twierdzeń wynikało, że nie miało to miejsca.

W sytuacji, gdy do udzielenia przez W. M. pełnomocnictwa procesowego doszło już po wniesieniu odwołania przez adwokata, wnioskodawca mógł potwierdzić czynności procesowe podjęte przez tego adwokata wcześniej (art. 103 § 1 k.c.) lub usunąć brak formalny odwołania poprzez podpisanie tego pisma procesowego (odwołania), wobec czego nie zachodziłaby podstawa do zwrotu

odwołania. W przypadku uzupełnienia odwołania w terminie, pismo to wywołuje skutki od chwili jego wniesienia.

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przewidziany jest bowiem odrębny tryb postępowania, mający na celu odformalizowanie procesu i ułatwienie dochodzenia roszczeń. Temu celowi służy art. 468 k.p.c., który - odmiennie niż art. 130 k.p.c. - przewiduje usunięcie braków formalnych na posiedzeniu sądowym (wyjaśniającym). Przepis art. 468 § 2 pkt 1 k.p.c., zgodnie z którym czynności wyjaśniające mają na celu usunięcie braków formalnych pism procesowych, jako przepis szczególny wyłącza możliwość zastosowania art. 130 § 1 k.p.c., tj. w tym wypadku zwrotu odwołania, w każdej sytuacji, gdy takie braki mogą być usunięte w trakcie czynności wyjaśniających (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2009 r., I UZ 7/09, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 28).

W rozpoznawanej sprawie pomimo możliwości potwierdzenia czynności procesowej (wniesienia odwołania) lub podpisania odwołania, doszło do zaniechania podjęcia przez Sąd pierwszej instancji czynności zmierzających do usunięcia braków formalnych odwołania w jeden z powyższych sposobów i wadliwego odrzucenia odwołania. Sąd

błędnie przyjął, że odwołanie zostało wniesione po terminie określonym w art. 477⁹ § 1 k.p.c. Marginalnie zauważyć należało, że Sąd Okręgowy nie wskazał w jakiej dacie przyjął, że odwołanie zostało wniesione, a odrzucając odwołanie na podstawie powyższego przepisu Sąd nie uzasadnił, że nie wystąpiły wskazane w nim obie przesłanki (przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się) potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu zażaleniowym, Sąd drugiej instancji orzekł na podstawie art. 108 § 2 k.p.c., mającym zastosowanie w postępowaniu zażaleniowym za pośrednictwem art. 391 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.